

10 OTT. 1957

Jeszcze o podróży ks. Prymasa do Rzymu

Gadzinowe "7 dni" wydawane w Warszawie a przeznaczone dla emigracji, dalej z uporem powtarzają kłamstwo o rzekomym "niepowodzeniu misji Kardynała Prymasa do Rzymu": jakby to były zawody o to, komu się naprzód sprzykrzy - czy komunistom powtarzanie kłamstwa, czy katolikom prostowanie.

Prostujemy: ks. Prymas doznał w Rzymie najlepszego przyjęcia; Ojciec św. i cała Kuria starały się z najlepszą wolą przeprowadzić wszystkie sprawy po myśli Prymasa Polski; znalazło to m.ł. wyraz w oddaniu jego najbliższemu współpracownikowi najstarszej i jednej z najważniejszych archidiecezji polskich: ks. Biskup Baraniak został Arcybiskupem Poznańskim.

Osobiste stosunki ks. Prymasa z Ojcem św. ułożyły się tak, jak o tym sam ks. Prymas mówił. A najważniejsza sprawa - nawiązanie ścisłej łączności pomiędzy Kościołem w Polsce a Głową Kościoła Powszechnego, łączności z którą od 1939 walczyli najzawzięciej okupanci niemieccy i sowieccy - zostało dokonane. Przynależność narodu polskiego do zespołu narodów chrześcijańskich została jeszcze raz potwierdzona i wzmocniona, miejsce naszego narodu w Kościele Waleczącym zostało raz jeszcze potwierdzone i uznane. Zawiodły nadzieje tych naiwnych wrogów Kościoła, którzy spodziewali się, że przyjazd Prymasa do Rzymu osłabi te więzy; to się nie udało - ale takie niepowodzenie jest niepowodzeniem wrogów Kościoła, nie jest niepowodzeniem Prymasa ani Papieża.

Dla Kościoła Powszechnego, dla Kościoła w Polsce, dla wszystkich katolików pobyt Prymasa w Rzymie jest powodem nie smutku lecz radości, jest jednym jeszcze osiągnięciem na drodze do triumfu Kościoła i wolności Polski.

Zresztą mamy powody sądzić, że w niedalekiej przyszłości zjawia się nowe jeszcze, dalsze dowody, jak Polska i jej Prymas są bliscy i drodze Ojcu św.

Kongres Apostolstwa Świeckich

Odbywający się obecnie w Rzymie Kongres Apostolstwa Świeckich dał Ojcu św. sposobność do wygłoszenia wielkiej mowy, przy której końcu czytamy:

"A na to by rzecz powiedzieć z całą jasnością /mówimy/: Kościół Chrystusowy nie zamierza ustąpić bez walki wobec swego jawnego wroga, wobec bezbożnego komunizmu. Ta walka będzie przeprowadzona do końca, ale orężem Chrystusa".

Inne, doniosłe ustępy tej mowy, dotyczyły sfederowania całej działalności świeckich w dziedzinie apostolstwa w ramach poszerzonej Akcji Katolickiej; sprawa ta w mowie Ojca św. została ujęta ramowo i będzie jeszcze przedmiotem dalszych zarządzeń.

Centralnym punktem kongresu była mowa Arcybiskupa Mediolanu, Mgra Montini, wypowiedziana bezpośrednio po specjalnej i dłuższej audjencji, jakiej mu udzielił Pius XII.

Ta mowa, w której Arcybiskup Montini mówił o "Zadaniu Kościoła", zrobiła na wszystkich zebranych niezwykłe wrażenie głębią ujęcia najbardziej aktualnych zagadnień Kościoła. Szczegółowe sprawozdanie o niej odkładamy do następnego numeru.

Z Polski na kongres nikt nie przybył mimo, że przebywająca w Europie delegacja polska na "Pax Romana" była tu oczekiwana.

Szef delegacji polskiej, p. Jan Baliński-Jundziłł, przewodniczył ważnej komisji zwołanej dla skomentowania enuncjacji Ojca św. do kongresu.

48

Premier De Valera w Rzymie

Z racji obchodów związanych z uczczeniem pamięci Łukasza Wad-  
dinga, świętobliwego Franciszkanina i założyciela Kolegium Irlandzkie-  
go w Rzymie, przybył tu Premier irlandzki De Valera oraz zjechało wie-  
lu biskupów irlandzkich z Kardynałem d'Alton na czele.

Premier De Valera przyjęty został przez Papieża na audyencji w  
rezydencji letniej w Castelgandolfo. Tam też przyjął Ojciec św. w dniu  
9 b.m. w obecności Premiera pielgrzymkę irlandzką, prowadzoną przez Kar-  
dynała i przybyłych biskupów.

Przy sposobności przyjęcia dla Premiera De Valera w Ambasadzie  
irlandzkiej przy Stolicy Apostolskiej, Ambasador R.P. miał sposobność  
do rozmowy z Premierem, który dał wyraz swoim przyjaznym uczuciom i  
sympatiom dla wolnej Polski.

W zakonie O.O. Jezuitów

Trwają dalej obrady Kongregacji Generalnej O.O. Jezuitów; doty-  
czą one spraw zakonnych i wiadomości o powziętych tem postanowieniach  
nie dochodzą do publiczności.

Wobec wielkich pochwał, jakie w stosunku do Zakonu wypowiedział  
ostatnio Ojciec św., należy sądzić, że nowe drogi, które wskaże obecna  
konferencja, zostaną w starych, wypróbowanych, dotychczasowych ramach,  
w których Zakon położył tak wielkie zasługi względem Kościoła.

Rejestrujemy pogłoskę o mającym podobno nastąpić wyborze Koadiu-  
tura do pomocy obecnemu Ojcu Generalnemu, a to ze względu na rozrasta-  
jące się szybko w naszych czasach agendy Zakonu.

-----

Wzrost liczby jezuitów

Wzrost liczby jezuitów w naszym kraju jest bardzo szybki. W 1927 r. było ich 120, a w 1928 r. 150. Wzrost ten jest spowodowany przez liczne przyjęcia do zakonu.

Wzrost ten jest spowodowany przez liczne przyjęcia do zakonu. W 1927 r. było ich 120, a w 1928 r. 150. Wzrost ten jest spowodowany przez liczne przyjęcia do zakonu.

Wzrost ten jest spowodowany przez liczne przyjęcia do zakonu. W 1927 r. było ich 120, a w 1928 r. 150. Wzrost ten jest spowodowany przez liczne przyjęcia do zakonu.

Wzrost ten jest spowodowany przez liczne przyjęcia do zakonu. W 1927 r. było ich 120, a w 1928 r. 150. Wzrost ten jest spowodowany przez liczne przyjęcia do zakonu.

Wzrost ten jest spowodowany przez liczne przyjęcia do zakonu. W 1927 r. było ich 120, a w 1928 r. 150. Wzrost ten jest spowodowany przez liczne przyjęcia do zakonu.

Wzrost ten jest spowodowany przez liczne przyjęcia do zakonu. W 1927 r. było ich 120, a w 1928 r. 150. Wzrost ten jest spowodowany przez liczne przyjęcia do zakonu.